

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Środa, 29 sierpnia

Nr 231 (2084)

NOWE, WSPANIAŁE OSIĄGNIĘCIA NA BUDOWLACH SOCJALIZMU

Pierwszy polski samochód ciężarowy opuści wkrótce olbrzymią fabrykę w Lublinie

LUBLIN (PAP). W ostatnim czasie wzrosła się intensywność prac przy budowie olbrzymiej fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie. Wpływa na to zarówno szybko zbliżający się termin uruchomienia produkcji, jak i wydatna pomoc specjalistów Związku Radzieckiego, którzy przyspieszyli termin nadesłania dokumentacji.

Szkolą się kadry uspołecznionego rzemiosła

KRAKÓW (PAP). Zakład doskonalenia rzemiosła w Krakowie przeszkolił w r. b. na kursach przysposobienia zawodowego ok. 1100 osób w większości kobiet wiejskich. Absolwenci kursów otrzymali pracę w spółdzielniach rzemieślniczych. Do końca br. zakład ten przeszkoli jeszcze 1700 kobiet m. inn. na kursach kroju i szycia, trykotarstwa i tkactwa.

Egzaminy czeladnicze i mistrzowskie zdało w br. po przeszkoleniu przeszło 350 osób.

Nowa prowokacja władz włoskich

RZYM (PAP). Władze włoskie odebrały paszport zagraniczny Enrico Berlinguero, który powrócił do kraju z III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Jak podaje reakcyjna prasa włoska, ma to stanowić represję za udział Berlinguera w zlocie berlińskim oraz za jego wystąpienia w obronie pokoju.

Delegacja radziecka w drodze do San Francisco

NOWY JORK (PAP). 27 sierpnia przybyła do Nowego Jorku na pokładzie statku „Queen Elizabeth” delegacja Związku Radzieckiego udająca się na konferencję w San Francisco. Szef delegacji Gromyko złożył przedstawicielom prasy oświadczenie następującej treści:

Delegacja radziecka udaje się na konferencję w San Francisco, ażeby wziąć udział w rozpatrzeniu nader doniosłej sprawy traktatu pokojowego z Japonią. Jak oświadczył już rząd radziecki, delegacja ZSRR złoży swe własne propozycje w sprawie traktatu pokojowego z Japonią.

Rzecz jasna, że propozycje te zostaną opublikowane na samej konferencji. Mamy nadzieję, że poprą je wszyscy istotnie zainteresowani w takim traktacie pokojowym z Japonią, który stworzy podstawę do nawiązania normalnych stosunków między Japonią a innymi krajami — tymi zwłaszcza, które najbardziej ucierpiały od agresji japońskiej — i w konsekwencji stworzy podstawy trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie.



Lotnictwo jest nie tylko sportem dla mężczyzn. Staje się ono coraz bardziej popularne również wśród kobiet.

Na zdjęciu: pilot Barbara Danowska z Torunia, która jako jedna z niewielu kobiet w Polsce zdobyła złote „D”.

Wielki teren budowy pełni wyleżoną pracą. Rośnie hała obróbki drewna, przy której rozpoczęto już montaż prefabrykowanych luków dachowych.

Prowadzone są również prace przy instalacji urządzeń elektrycznych. Zaczynają wyrastać mury hali namocznikowej. Buduje się nowoczesny hotel przy fabrycznym, nową szosę i tor kolejowy. Rośnie również osiedle robotnicze.

Na terenie budowy wśród rusztowań licznych obiektów fabrycznych, wśród sepek ton żelaznych przełomów i sztab, stosów cegieł i worków cementu, wielkich skrzyń z radzieckimi napisami, — na tle wielotonowych dźwigów, podnoszących jak piórko betonowe konstrukcje budynków, uwiązują się ludzie, samochody i furmanki chłopskie.

Największe natężenie prac panuje w hali montażowej. Z tej hali jeszcze w bieżącym roku wyjdzie pierwszy nowy polski samochód ciężarowy. W tej chwili panuje tu ośmieszająca hałas. Wśród huku młotów, syku palników acetylenowych, zgrzytów noży szlifierskich i dźwięku kielni murarskich pracują tu setki robotników. Jeszcze trwają wykończeniowe prace przy murowaniu kabiny automatycznej lakierni samochodów, a już instaluje się tu podwieszane konwoje, na których bez wysiłku robotnika przesuwane będą automatyczne aparaty do lakierowania. Montuje się wielkie instalacje suszące i wyciągające szkodliwe wyziewy lakierni, obmurowuje się kanały dla taśmy głównej.

Poza kabiną lakierniczą elektrotechnicy instalują setki lamp jarzeniowych. Precyzyjne urządzenia, jak: spawal-

nicę, skomplikowane aparaty do dźwigania i równocześnie posuwania, różne silniki specjalne, pistolety lakiernicze i wiele innych dostarczył już Związek Radziecki.

Olbrzymia suwnica jest już całkowicie zmontowana. Ona to przenosić będzie gotowe samochody na wałony kolejowe.

Z każdym dniem rośnie fabryka, z każdym dniem powiększa się jej zaplecie. Znaczną część przyszłych pracowników fabryki to młodzież ludzka spoza Lublina. Dla nich powstaje nowa kolonia na przedmieściu Lublina, na 6 tys. izb i osiedle fabryczne na 1 tys. izb.

Apel matek greckich do O. N. Z.

SOFIA (PAP). Z Aten donoszą, że matki 3.000 patriotów greckich, skazanych na karę śmierci, wystosowały do Trygve Lie i przedstawicieli wszystkich państw należących do ONZ telegram następującej treści:

— Georgios Iliopoulos, aresztowany w 1948 roku i skazany na karę śmierci na zasadzie antykonstytucyjnej ustawy nr 509, został 24 sierpnia rozstrzelany.

Protestujemy przeciwko tej nowej zbrodni rządu i prosimy o podjęcie kroków u rządu greckiego celem zniesienia ustawy nr 509 i uratowania życia 3000 osób oczekujących egzekucji.

Strajk metalowców w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP). 27 sierpnia w Hesji (Niemcy zachodnie) zastrajkowało ponad 50 tysięcy robotników przemysłu metalowego.

W całym kraju przystąpiono do walki z wyzyskiwaczami

Ukrócić machinacje spekulantów postanawiają jak najszybciej masy pracujące

WARSZAWA (PAP). „Zrobimy wszystko, aby komisje do walki ze spekulacją, powołane doniosłą uchwałą Rady Ministrów, spełniły swoje zadania” — oświadczyła ludźmi uczciwej pracy, przeniknięci głęboką troską o najszybsze ukroczenie wszelkich machinacji podziemia gospodarczego. Szczególnie głęboko oburzeni na spekulantów i wyzyskiwaczy są robotnicy, którzy podkreślają, że te państwowe elementy są wrogami Polski Ludowej.

Władysław Zawadzki, maszynista statku żegluga przybrzeżnej SS „Maria”, oświadczył:

„Klasa robotnicza, chłopcy i wszyscy ludzie pracy, realizując zadania Planu Państwowego, mają na swej drodze wiele ogromnych osiągnięć. Na niektórych odcinkach istnieją jednak jeszcze przeżytki trudności. Takie trudności ostatnio mamy na odcinku zaopatrzenia w mięso. Byłyby one na pewno mniejsze, gdyby nie banda spekulantów i spekulantów, przechwytyjących towar przeznaczony dla ludzi pracy.

Potężna manifestacja w 7 rocznicę wyzwolenia Paryża

PARYŻ (PAP). W związku z siódmą rocznicą wyzwolenia Paryża spod okupacji hitlerowskiej, odbył się wielki wiec na placu przed dworcem Montparnasse, gdzie w sierpniu 1944 r. generał hitlerowski von Cholitz złożył kapitulację na ręce generała Leclerc i pułkownika Rol.

Po złożeniu wieńców przed tablicą pamiątkową, zebrał głos p.k. Ouzoulias, który uczcił pamięć bohaterów, poległych w walkach o wyzwolenie Paryża i wezwał wszystkich patriotów francuskich do jedności w obronie wolności i pokoju.

Powszechne oburzenie wywołała postawa policji, która z fasady dworca Montparnasse prowokacyjnie zerwała transparent, nawołujący pokój między Francuzów do walki przeciwko podlegaczom wojennym.

My, marynarze żegluga przybrzeżnej, z radością witamy uchwałę Rady Ministrów, bo wiemy, że ukroci ona zdecydowanie przestępcze machinacje spekulantów.

„Musimy mocniej dobrać się do skóry wszystkich kombinatorów i nielegalnych handlarzy, przeszkadzających w socjalistycznej budowie naszej ojczyzny” — stwierdził malarz z działu naprawy wagonów PKP, Maksymilian Draeger.

Starsza sprzedawczyni z działu dzielnego PDT w Szczecinie, Czesława Kubińska:

„Często obserwuję, że jedna i ta sama osoba po kilka nieraz razy usiłuje kupić pończochy, białeliznę, czy inne deficytowe artykuły, żeby je później sprzedać po wyższej cenie. Spekulacji trzeba było położyć kres. Z radością też przyjąłem wiadomość o uchwale Rządu, która otwiera, szczególnie przed nami — pracownikami handlu społecznego, szerokie możliwości zwalczania nadużyć, godzących w interesy

3 miliony km na parowozie

MOSKWA (PAP). Iwan Dymow — jeden z najstarszych maszynistów ukraińskich pracuje już w kolejniectwie 50 lat. W okresie tym Dymow przejechał około 3.000.000 km., przebywając te trasy bez żadnej awarii.

Dymow odznaczony został Orderem Lenina.

„Batory” wyruszył do Indii



Jak już donosiliśmy dnia 18 b.m. wyruszył z portu gdyńskiego w pierwszy rejs do Indii transatlantyk M/S „Batory”. Na pokładzie stało 1000 pasażerów, w tym 900 delegatów zagranicznych ze Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Licznie zgromadzeni w porcie mieszkańcy serdecznie żegnali odjeżdżających.

Foto — CAF

Jak Polska długa i szeroka rosną nowe szkoły

WARSZAWA (PAP). Państwo Ludowe inwestuje olbrzymie sumy nie tylko w rozbudowę przemysłu, ale także w budowę i rozbudowę nowych szkół. Jak Polska długa i szeroka, w jej najodleglejszych zakątkach, obok fabryk i wszelkiego rodzaju zakładów przemysłowych, rosną nowe szkoły. Szczególnie dużo szkół powstaje na terenach robotniczych, niedgdy upośledzonych pod tym względem przez rządy kapitalistyczne Polski, oraz na wsi.

W stolicy młodzież otrzyma 1 września 7 nowoczesnie zbudowanych i wzorowo wyposażonych gmachów szkolnych.

Poważnie wzrosła liczba szkół w robotniczej Łodzi mieście — które w okresie lat międzywojennych było szczególnie upośledzone pod względem ilości, stanu i wyposażenia budynków szkolnych.

Obecnie dobiegają już końca prace przy budowie 5 olbrzymich gmachów szkolnych, które pomieszczą 4.000 młodzieży. Na terenie budującej się nowoczesnej dzielnicy robotniczej — na starym mieście powstaje jedna z najpiękniejszych szkół TPD w kraju.

W wielu powiatach, okręgach przemysłowych i ośrodkach wiejskich woj. katowickiego wyrastają nowe szkoły.

Traktorzysta Świątkowski zainicjował długofalowe współzawodnictwo w kampanii jesiennej

WARSZAWA (PAP). Na okres prac jesennych państwo zagwarantowało pracującym chłopom zwiększoną pomoc maszynową, organizując 20 nowych POM-ów i dostarczając znaczne ilości maszyn do POM-ów istniejących. Toteż POM-y będą mogły, przez rozszerzenie pomocy maszynowej dla spółdzielni produkcyjnych oraz tysięcy młodo i średniorolnych chłopów, jeszcze wydatnie niż w poprzednich kampaniach siewnych, przyczynić się do starannego i terminowego przepro-

wadzenia prac polowych, a tym samym do osiągnięcia dalszej zwyżki plonów.

Aby pomoc maszynowa dla pracujących chłopów była jak największa i jak najbardziej skuteczna, załogi POM-ów postanawiają rozwinąć w okresie jesennym szerokie współzawodnictwo o zwiększenie wydajności i podniesienie jakości pracy.

Współzawodnictwo to zainicjował Józef Świątkowski, traktorzysta produkującego w pow. bydgoskim POM-u w Luboszczu. Świątkowski jest jednym z najlepszych traktorzystów w kraju. W okresie siewów wiosennych od 1 kwietnia do 31 maja wykonał on na traktorze prace, równając się 275,5 ha orki średniej, czyli 231 proc. normy. Zaoszczędził przy tym 387 kg paliwa. Przy żniwach i podorywkach Świątkowski również wysoko przekraczał swą normę. W czasie od 15 lipca do 20 sierpnia, pracując na „Zetorze”, wykonał on prace, równając się 108,7 ha orki średniej, co stanowi 217 proc. normy.

Korzystając z tych doświadczeń, Świątkowski na zadanie produkcyjnej załogi POM zobowiązał się w czasie prac jesennych swą normę, wynoszącą 110 ha orki średniej, przekroczyć o 177 ha, zaoszczędzić przeciętnie na każdym ha 1,1 kg paliwa oraz przepracować 2.400 godzin bez generalnego remontu traktora. Podmując to wysokie zobowiązanie, Świątkowski wezwał wszystkich traktorzystów POM w kraju do długookresowego współzawodnictwa w okresie kampanii jesiennej.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 28 sierpnia w Phenianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały wojsk ludowych w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpięraj w dalszym ciągu na poszczególnych odcinkach frontu ataki nieprzyjaciela.

Harriman udzielił klice Tito nowych instrukcji

PARYŻ (PAP). „Humanite” w artykule wstępnym, poświęconym niedawnej wizycie Harrimana w Belgradzie, pisze:

Podróż Harrimana miała na celu dyktowanie swym lokajom titowskim nowych rozkazów. Zbrodnica klika titowska jest głępo posłuszna rozkazom swych imperialistycznych panów i dlatego mógł Harriman w wywiadzie prasowym oświadczyć, że jest „niezmiernie rad z identyczności poglądów Tito i rządu amerykańskiego”.

Nie jest przypadkiem, że Harriman w drodze powrotnej z Iranu wstąpił do Belgradu. Monopolistki amerykańscy napotykają na coraz większe trudności w krajach zależnych i kolonialnych, a zwłaszcza w Azji. Fakt ten każe im wzmocnić prowokacje wojenne w innych częściach świata. Szajka titowska jest wymarzoną instrumentem dla tego rodzaju prowokacji. Tito jest szpiegiem i prowokatorem, gotowym do każdej brudnej robo-

ty. Tym tłumaczyć należy wizyty w Belgradzie takich emincencji atlantyckich, jak Harriman i wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Davies.

W tej sytuacji demaskowanie agentów Tito i jego prowokacji jest nieodzownym elementem powszechnej walki w obronie pokoju.

„Srebrny Kask” w Bydgoszczy

Już za kilka dni zobaczymy w Bydgoszczy emocjonujący wyścig motocyklowy ulicami miasta o „Srebrny kask”. Na starcie tej wielkiej imprezy staną najlepsi polscy jeźdźcy z Mielochem, Zymirskim i Brunem na czele. Szczegóły w jutrzejszym numerze IKP-a.

Współzawodnictwo o racjonalną gospodarkę opalem przynosi doskonale rezultaty

Dziesiątki tysięcy ton węgla zaoszczędzili kolejarze, marynarze i palacze

WARSZAWA (PAP). Pracownicy różnych dziedzin gospodarki narodowej meldują o wielkich oszczędnościach, osiągniętych dzięki współzawodnictwu o racjonalną gospodarkę opalem.

W wyniku zakrojonego na szeroką skalę współzawodnictwa palaczy i załóg elektrowni zakładów przemysłu bawelnianego, w I półroczu br. zaoszczędzono m.

in. 17,5 tys. ton węgla. Uzyskanie tych oszczędności wpłynęło w poważnym stopniu na obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłu bawelnianego. Koszty własne zmalały w porównaniu z tym samym okresem roku 1950 o 9,65 proc. a w porównaniu z planem na rok bieżący — o 6,15 proc.

13.400 ton węgla zaoszczędzili w I półroczu br. kolejarze DOKP Gdańsk. Sukcesy te uzyskali oni przede wszystkim dzięki mięszaniu węgla z węglem wysoko gátunkowym, dzięki nowym racjonalniejszym metodom spalania węgla oraz dzięki systematycznemu polepszeniu stanu obsługiwanych przez siebie parowozów. Również zakłady pracy z woj. gdańskiego meldują o poważnych osiągnięciach w tej dziedzinie. Międzyzakładowe zespołowe i indywidualne współzawodnictwo w oszczędzaniu węgla prowadzone jest już przez robotników wszystkich zakładów przemysłowych i większość załóg statków Państwowej Marynarki Handlowej.

We współzawodnictwie międzyzakładowym na czoło wysunęli się palacze elektrowni „Ofowianka” w Gdańsku, którzy pomyślnie realizują swoje długookresowe zobowiązanie wyprodukowania w ciągu bież. roku o 28 proc. energii elektrycznej więcej, przy zmniejszeniu

zużycia wyższych gatunków węgla.

Dobre wyniki osiągnęli również palacze statków żeglugi przybrzeżnej, którzy dzięki stosowaniu nowych metod spalania, o 61 proc. przekroczyli półroczny plan oszczędności węgla.

Skok z wysokości 13.000 m.

MOSKWA (PAP). Znany spadochroniarz radziecki, zasłużony mistrz sportu — W. Romaniuk dokonał w tych dniach 2-tygodniowego skoku. Podobnej włości skoków nie dokonał dotychczas żaden spadochroniarz świata. Romaniuk opanował doskonale technikę skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu. We wrześniu 1945 roku dokonał on skoku z wysokości ponad 13.000 m nie otwierając spadochronu w ciągu kilkunastu sekund. Do Romaniuka należy również drugi wszechzwiązkowy rekord skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu z 13.400 m.

Wyroki śmierci na zbrodniarzy hitlerowskich

PRAGA (PAP). W Pradze zakończył się proces przeciwko 5 zbrodniarzom hitlerowskim, którzy dopuścili się krwawych zbrodni przeciw narodowi czechosłowackiemu w okresie okupacji hitlerowskiej. Na ławie oskarżonych zasiadli: b. obersturmfuehrer SS Roschlock, generał-major b. armii hitlerowskiej: Richard Schmidt, generał-porucznik policji hitlerowskiej i gruppenfuehrer SS Ernest Hiltzgrad, b. gestapowiec Walter Richter oraz b. generał major armii hitlerowskiej Friedrich Gottschalk.

W toku przewodu sądowego wszystkim oskarżonym udowodniono ich przestępstwa zbrodnicze przeciwko narodowi czechosłowackiemu. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na karę śmierci.

Jankesi rządzą się we Francji jak u siebie

PARYŻ (PAP). Metalowcy państwowych zakładów lotniczych „Sucas” zastrajkowali na znak protestu przeciwko bezprawnemu zwolnieniu z pracy 26 działaczy związkowych na polecenie amerykańskich władz wojskowych. „Humanite” donosi, że pewna Francuzka zatrudniona w stołowiec ambasady amerykańskiej w Paryżu otrzymała piątę miesięczną o kilka tysięcy franków niższą od taryfy związkowej. Zaprotestowała ona u amerykańskiego dyrektora stołówki pokazując mu biuletyn Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) w którym figurują taryfy oficjalne. Została ona zwolniona z pracy, za przynależność do CGT.

Brutalne pogwałcenie strefy neutralnej Kaesongu przez „cywilów” amerykańskich

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 25 sierpnia rano uzbrojeni Amerykanie i Lisymanowcy w ubraniach cywilnych znawu własnemu do neutralnej strefy Kaesongu w pobliżu Panmunzon. Nastąpiło to w tydzień po zamordowaniu dowódcy plutonu Yao Czing-Hsianga.

21 żołnierzy nieprzyjacielskich w ubraniach cywilnych, z automatami i karabinami w rękę, przedostało się do Baikcermi w rejonie Panmunzonu usiłując znowu zamordować ludzi pełniących służbę patrolową z ramienia wojsk ludowych. Napaściny zostali spłoszeni przez policję wojskową Armii Ludowej i odpędzeni, zanim mogli zrealizować swe cele. Wszyscy oni uciekli w kierunku południowo-wschodnim.

Tegoż dnia po południu 7 samolotów amerykańskich dwukrotnie ukazywało się nad neutralną strefą Kaesongu przybывая z północnego zachodu, po czym odleciały one w kierunku południowo-wschodnim. W ciągu dnia mieszkańcy Kaesongu słyszeli wciąż odgłosy bombardowania okoliczek; Esongan przez amerykańskie siły lotnicze i morskie.

Według informacji uchodźców, którzy przybyli do Kaesongu z okolic na południowy wschód od Panmunzonu wojska amerykańskie (Lisymanowskie) w powiatach Czenlan i Kaipini zwiększają swe zapasy żywności, rabując ludność, oraz gromadzą siły oświadczając, że dotrą do Kaesongu w ciągu 5 dni.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że bezczelna odpowiedź Ridgway'a w sprawie bombardowania rejonu Kaesongu przez samoloty amerykańskie została wzięta do wiadomości.

Faszystowskie „wybory” przygotowuje rząd grecki

SOFIA (PAP). Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że rozgłosna Wolnej Grecji nadała oświadczenie członka biura politycznego KC Komunistycznej Partii Grecji Vlandasa w sprawie mających się odbyć 9 września w Grecji wyborów do parlamentu.

Nikt nie zaprzeczy — stwierdza Vlandas — że w Grecji przygotowuje się faszystowskie „wybory”.

60.000 patriotów greckich ginie powolną śmiercią w więzieniach i obozach koncentracyjnych, a 150.000 demokratów greckim wytoczono procesy i grozi im tortury i więzienie.

Jednocześnie właściciele fabryk i zakładów handlowych domagają się od robotników i urzędników, by głosowali na partie faszystowskie pod groźbą zwolnienia z pracy. Dzienniki demokratyczne nie mogą się ukazywać. Największe partie polityczne Grecji, partia komunistyczna i partia chłopska nie mogą działać legalnie.

Pierwszym obowiązkiem narodu — stwierdza Vlandas — jest zjednoczenie wszystkich sił pod hasłem walki o pokój i wolność.

Przed każdym demokratą greckim stoi wybór: wojna albo pokój, demokracja albo faszyzm, życie albo śmierć.

songu przez samoloty amerykańskie została wzięta do wiadomości. Znamienny jest fakt wystąpienia w tym celu oficera marionetkowych wojsk lisymanowskich zamiast praktykowanego dotychczas wydelegowania oficera amerykańskiego. Lisymanowcy towarzyszyli grupie korespondentów i fotoreporterów. Jest to również fakt bez precedensu.

Po bezczelnej odpowiedzi Ridgway'a i wielokrotnych prowokacjach amerykańskich również ta niepraktykowana melodia utrzymania łączności prowadzi do wniosku — stwierdza agencja Nowych Chin — że Ridgway podjął kroki zmierzające do zerwania rokowań o rozejm.

Kanał Dunaj — Morze Czarne

BUKARESZT (PAP). Przed dwoma laty Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej i rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej podjęli uchwałę w sprawie budowy Kanału Dunaj — Morze Czarne.

Nowa arteria wodna o długości 70 km połączy nadnajszybsze miasto Czernawoda, poprzez Dobrudżę z Morzem Czarnym. Przy ujściu kanału do morza Czarnego, na północ od portu Konstancja powstaje nowy socjalistyczny port Rumunii — Midia.

Obszar, który użyjny zostanie wzdłuż kanału był do niedawna pustynią. Bagna Doliny Karasu były rozsadanymi wielu chorób epidemicznych.

Kanał Dunaj — Morze Czarne skróci 5-krotnie drogę do morza. Bedzie to wielkim udogodnieniem dla statków pływających po Dunaju.

Braterska i bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego jest natchnieniem dla budowniczych kanału, którzy z entuzjazmem realizują budowę tego wspólnego obiektu rumuńskiego planu 5-letniego.

85.000 górników strajkuje w USA

NOWY JORK (PAP). Około 85 tys. robotników kopalń miedzi, należących do koncernu „Connecticut Copper Corporation” ogłosiło strajk, domagając się podwyżki płac, poprawy warunków pracy i płatnych ulupów. Przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli, że dyrekcja koncernu odrzuca katerygorycznie wszelkie żądania w sprawie podwyżki, płac, mimo że zyski koncernu stale wzrastają.

STAN POGODY

Na wschodzie kraju na ogół dość pogodnie. Na pozostałym obszarze chmurne i tylko na zachodzie kraju miejscami większe zachmurzenie z niewielkimi opadami. Temperatura od 18 st. na zachodzie do 24 st. na wschodzie kraju.

Braterska pomoc ZSRR dla Ch n Ludowych

PEKIN (PAP). Braterska i bezinteresowna pomoc udziału Związek Radziecki Chińskiej Republice Ludowej. Pomoc Związku Radzieckiego jest dobitnym wyrazem radzieckiego internacjonalizmu proletariackiego „dowodem sta-

linowskiej polityki pokoju i przyjaźni między narodami.

Związek Radziecki pośpieszył z pomocą narodowi chińskiemu w odbudowie gospodarczego życia kraju zniszczonego przez długoletnie wojny.

Wielki jest wkład radzieckich specjalistów w dzieło odbudowy kolejnictwa chińskiego, dzięki któremu już dziś śmiało najważniejsze linie kolejowe w kraju pracują sprawniej niż przed wojną.

Obrzyliśmy wkład radzieckich uczonych w dzieło rozwoju chińskiego rolnictwa. Radzieccy uczeni spopularyzowali w Chinach najnowsze zdobycze agrotechniki — naukę Mieczurina i Williamsa, szwarcując podstawy dla rozwoju przodującej nauki agrobiologicznej w Chinach.

W szerokim zakresie stosuje się w Chinach radziecką metodę potokowego systemu pracy.

Wielkiej pomocy udzielił Związek Radziecki w odbudowie i organizacji chińskiego przemysłu górniczego, spożywczego, energetycznego, leśnego.

Głębokim humanitaryzmem przepełniona jest działalność radzieckich lekarzy, walczących o zdrowie ludności chińskiej.

Naród chiński żywi głęboką wdzięczność dla narodu radzieckiego za pomoc okazaną mu w latach odbudowy zniszczonego życia gospodarczego.

Handel dziećmi we Włoszech

RZYM (PAP). Prasa włoska poświęca obecnie dużo miejsca sprawie wykrytego niedawno handlu dziećmi.

W wielu miastach włoskich bezrobotni sprzedawali lub odnajmowali swe dzieci różnym żebrakom, którzy posługiwali się nimi w swej pracy.

Wyszło przy tym na jaw, że nie tylko w Turynie, lecz również w innych miastach włoskich, jest wiele dzieci „odstępionych” przez rodziców żebrakom za sumy wahające się od 4—6 tys. lirów miesięcznie.

Policja rozpoczęła dochodzenie i wykryła wiele podobnych wypadków. W Senigallii (miasto na wybrzeżu adrietyckim) aresztowano bandę złoczyńców. Członkowie tej bandy byli „właścicielami” kilku męskich chłopców, których wysyłali na żebra i dwóch młodych dziewczyn w wieku 13—15 lat, które zmuszali do uprawiania nierządu.

Opowiadała później o chłopcu, którego wtedy lubiła. Pewnej nocy, razem z innymi, wyszedł na patrol. W óródmieściu było jeszcze spokojnie, można było chodzić, lecz noc — ciemna... Nikt nie wiedział, dlaczego krzyknął „Hände hoch!” nieswoim, grubym głosem. Może chciał zażartować? Przestraszyć kolegów? Ktoś strzelił, ot, na oślep. Trafili celnie. Wrócili wszyscy na placówkę. Nikt nawet nie został ranny. Tylko on jeden zginął. Przynieśli go. Miał jasne, falujące włosy.

Tusia zachowywała się podobnie jak dziecko biegające po ogródku. Zrywała kwiat i oglądała go z pozorną uwagą. A potem nagle — odrzucała i biegła dalej, po łny wyciągając ręce... Masłowicz milczał wpatrzony w ziemię. Wokół ich nóg sunęły szybkim sznurem mrówki powracające do mrowiska.

Dziewczyna mówiła teraz o jakimś czołgu. Parokrotnie powracała do początku i starała się wywołać w wyobraźni Masłowca to wszystko, co czuli obrońcy barykady. Czołg wyjeżdżał zza rogu, bił z działa i za każdym razem podsuwał się bliżej. Nie było na niego rady. Pod ogniem granatów wzmocniano wążką zapórę. Najmłodszy z oddziału miał dwanaście lat. Udało mu się dobiec i rzucić butelki. Błysnął ogień i z otwartych wiałów wyskoczyła załoga. Dwóm Niemcom udało się dopaść skrzyżowania ulic i ukryć się od ognia. Czołg nie zapalił się i nie rozleciał się w kawałki. Benzyna się wypaliła i było już po wszystkim. Chłopiec oderwał się od muru i zniknął we wnętrzu. — Jeżeli uda mu się ruszyć, trzeba będzie rozsunąć barykadę... — powiedział porucznik dowodzący oddziałem. Skupieni obok oficera przyglądali się w natężeniu. Czołg stał wciąż nieruchomo... A potem — błysk! Tuż przed oczami. Ten chłopiec, któremu udało się wypłoszyć załogę, nie znalazł się na czołgu. Przez nieuwagę odpalił z działa. Może nie wiedział, że jest załadowane?

Ocalała jedna dziewczyna i oficer. Chłopiec z czołgu błęgi ku nim wyciągając przed siebie ręce jak ślepiec. Porucznik zastrzelił go z pistoletu, a potem sam popchnął samobójstwo. Jeden z poszarpanych wybuchem chłopców żył jeszcze. Dziewczyna wzięła go na plecy i powlokła się w głąb miasta. Ale ranny zmarł po kilku

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 74

minutach. Została sama. Uplęnięto sporo czasu, zanim zdołała przedostać się do następnej placówki, gdzie opatrzono jej nogę i dano pić...

Zmierzech zasnuwał cmentarz. Tusia obracała w palcach pestkę brzoskwinii. Uśmiechnęła się do Masłowca.

— Wiesz, posadzę ją tutaj. Może wyrosnie. Marcel Proust — przeczytała i spojrziała pytająco.

— Też pisarz...

— Będzie pamiątka naszej rozmowy... — wcisnęła pestkę w ziemię.

Wrócili aleją pomiędzy ścianami cyprysów, które potęgowały cień wieczoru. Gdy wysiedli z metro i szli wzdłuż rzeki do budynku Misji, Masłowicz zapytał:

— Co będziesz robić?

— Nie wiem. Wiem tylko, że bardzo chciałabym się doczekać Grzegorza. To na pewno dobry człowiek. Coś musiało się stać. Codziennie wysyłam do niego list przez Misję. W Niemczech też będę czekać... Póki będę mogła.

Stali przed bramą. Z cichym szmerem odjechał samochód.

— Kapitan Banko — mruknął Masłowicz. Tusia kiwnęła głową i dodała: — Doktor Orlik nazywa go po cichu „królem czarnego rynku”, a ksiądz Sasanek „energicznym patriotą”. Książd jedzie, z nami do Niemiec. Chodź do stołówki. Zjemy kolację razem.

— Nie. Pojedziemy na Pigalle.

— Elektryczne samochodziki?

— Właśnie! I lody! — Roześmieli się oboje i zawrócili ku stacji metro.

Kapitan Banko wracając sam do domu zawsze przypominał sobie „sprawę jaśminu”. Niechlujne śledztwo nie rozwiązało oczywiście zagadki i Banko uległ opinii francuskich kolegów. Twierdzili oni, że na pewno ktoś

złakomiał się na kwiaty jaśminu chcąc cudzym kosztem ofiarować bukiet swojej dziewczynie. Posterunek policji zachowano, a kapitan sprowadził do pustej willi dwóch oficerów z Misji.

Ulica była pusta. Kapitan jechał szybko, a ponieważ paliły się tylko nieliczne latarnie, oświetlił jezdnię szosowymi reflektorami. Z daleka zobaczył męczącą machającego ręką. Przy chodniku leżał rower.

— Pijany... pomyślał kapitan. Zwolnił i ostrym skretem wozu ominął natręta. Raptiem posłyszał krzyk: Pannie Komisarzy...! Odruchowo zatrzymał samochód. Opuścił boczną szybę i sięgnął po pistolet. Mężczyzna podbiegł do samochodu.

— Od razu poznałem wóz pana kapitana! Błagam o pompkę do roweru...

— Aa, to pan, panie inspektorze — Banko wsunął pistolet do kieszeni. — Co pan tu robi? Konferencja — zapytał drwiąco. Jednocześnie starał się przypomnieć komisarzy, czy kapitanie? „Hm, Musiałem się przestyszczać”.

— Ech, nie. Mam tu jedną taką dziwę. Pan kapitan rozumie, człowiek nie mieszka stale w Paryżu, to korzysta jak się da — zaśmiał się doktor Orlik. — Bardzo proszę o pompkę. Trzeba sobie pomagać na obczyźnie, che, che...

— Pan do niej, czy już od niej? — zapytał kapitan.

— Do niej... — Orlik westchnął i przyłożył rękę do serca. Obaj roześmieli się hałaśliwie. Kapitan wysiadł z wozu i podszedł do tyłu wozu. — Może podwieźć pana? Rower zostawi pan u mnie a rano zabierze pan sobie.

— Nie warto. To dwa kroki stąd. Bardzo dziękuję. — Jak pan chce, panie Orlik. — Banko pochylił się nad schowkiem i szukał po omacku pompki. — Nie wiem, czy będzie dobra, musi pan wentyl czymś owinać...

Orlik stanął obok kapitana. — Zaraz poświecę... O, na pewno będzie dobra. To świetna pompka... i okrecimy też! Za tysiąc sześćset złotych, panie Komisarzy! Pan miał słusność, myśmy się spotkali przed wojną...



DZIŚ: Ściegień św. Jana
JUTRO: Róży, Feliksa

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna 1111, Pogotowie PCK 1000, Taksówki 3655 i 2962, Informacja PKP 1187, Zegarynka 06, Informacja pocztowa 02 i 03, Zamiejscowe 00, Komenda MO 2516.

Toiowo z Bydgoszczy

Kakao



Kakao jest wspólnym i pożywnym napojem. Ale tylko wówczas, gdy jest gotowane na mleku. Niektórzy jednak mówią, że jest również dobre i na wodzie. W tej sprawie nie chcemy jednak zabierać głosu, ale za to w innej.

W „Centralnej” gospodzie ludowej można dostać do picia nie tylko kakao gotowane na mleku lecz również i na wodzie. Różnica jednak w cenie tego smacznego napoju jest niewielka gdyż kakao na mleku kosztuje 2 zł a na wodzie 1,80. Różnica za to w smaku jest wielka jak twierdzą ci, którzy to pili. Czy jednak dla dobra zakładu i konsumenta nie warto byłoby zredukować tę różnicę w smaku do poziomu różnicy w cenie? (Bis)

Fara w nowej szacie

Bydgoska Fara — jeden z najbardziej charakterystycznych i okazałych zabytków stolicy Pomorza zacierając ostatnie ślady wojny. Zniszczone w czasie działań wojennych piękne wnętrza dotychczas zastąpione były prymitywnymi oknami z kolorowych szyb. W tych dniach jednak zwiędający z pewnością zauważali nowe, artystycznie wykonane witraże, które po części przywróciły starej Farze zniszczone wojną piękno.

Nad całością prac remontowych czuwa konserwator wojewódzki. Jakkolwiek szybko posuwają się naprzód prace przy wmurowaniu witraży, to jednak roboty remontowe we wnętrzu kościoła postępują na przód w ścisłym tempie. Już od stycznia br. bowiem stoją w prezbiterium rusztowania malarzy, którzy dotychczas zdążyli zaledwie oczyścić sklepienie i ściany ze starego malowidła. Należało by przyspieszyć prace malarskie, aby rusztowanie nie zacierало okazałości zabytku.

Wieczór dyskusyjny w Teatrze ZP

ORZZ wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodyczno-Instrukcyjnym przy Zarządzie Zw. Zawod. Prac. Sztuki i Kultury w dniu 31 bm. o godzinie 19.30 organizuje dla kierowników świetlic, zespołów artystycznych oraz szerokiego aktywno kulturalno-oświatowego przedstawienia teatralne w wieczorem dyskusyjnym pt. „Dr A. Leśna” w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Członkowie zespołów świetlicowych odbiorą bilety u swoich kierown. świetlic względnie w zarządzie okręgu swego związku branżowego.

Kiedy w pierwszej połowie zawodów sędzia Kulesir z Krakowa zarządził rzut wolny na bramkę Gwardii, cały 30 tysięczny „chór” kibiców skandował — Kulusz strzela! Tymczasem ulubieniec publiczności gdańskiej w ogólnym zdenerwowaniu zapomniawszy o widocznie przestawionym celowniku i wysokich wykopach jakich używa na obronie i „wolny” przeszedł daleko od świątyni Burcharda.

Na dobry pomysł wpadło kierownictwo sekcji piłkarskiej Gwardii wystawiając Owczarzaka na środek pomocy. Na tej kluczowej pozycji „Maryś” „walczył jak lew” stopując skutecznie wszystkie zakusy Budowlanych na bramkę Burcharda.

Widząc, że to „nie przewleki”, że tytuł może powędrować do Poznania, Budowlani wzięli się ostro, a może nawet był ostro do roboty, skutkiem czego kontuzjowany Owczarzak z pomocą powędrował na prawe skrzydło, a Patkolo kilka razy zapoznał się z twarzą gdańskiego boiska.



Owczarzak

Zagadnienia rzemieślnicze tematem obrad IV Plenum WK SD w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (m) W ub. niedzielę odbyło się IV Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z udziałem kierowników referatów ekonomicznych poszczególnych komitetów powiatowych oraz przewodniczących terenowych kół rzemieślniczych. Na obrady przybył z Warszawy zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego CK SD kol. Czesław Zagórski. Przewodniczyli znany działacz rzemieślniczy kol. Stanisław Chelimiński z Inowrocławia oraz kol. Jan Borek z Torunia, obaj wiceprzewodniczący Prezydium WK.

Referat polityczny wygłosił Sekretarz Wojewódzki SD kol. Eugeniusz Czechowicz, referat problemowy ujmujący zagadnienia rzemiosła indywidualnego, uspołecznionego i drobnej wytwórczości — kierownik Wydziału ekonomicznego WK kol. Józef Chmielowski.

Nad referatem potoczyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. in. kol. kol. Krzysztof — Aleksandrów Kujawski, Mickiewicz — Golub, Wysokiński — Wąbrzeźno, Głowczyński — Bydgoszcz, Jankowski — Grudziądz, Wozicki — Wąbrzeźno, Frąckiewicz — Toruń, Czarkowski — Włocławek, Różański — Żnin, Kuligowski — Włocławek, Górecki — Bydgoszcz, Milejczak — Żnin, Lewandowska — Mogilno i Małycha — Bydgoszcz.

Podsumowanie dyskusji dokonał zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego CK SD kol. Czesław Zagórski.

Jednogłośnie powzięto następujące uchwały:

1. Zwążywszy, iż zasadniczym zagadnieniem, jakie stoi przed naszym aktywnym, jest szkolenie ideologiczne rzemiosła — Plenum zobowiązuje kolegów, odpowiedzialnych za ten odcinek pracy do sumiennego i dobrze przygotowanego szkolenia oraz do wyboru na kierowników szkolenia aktywistów, znających dobrze zagadnienia rzemieślnicze.

2. Należy dążyć do ścisłego powiązania prac politycznych z odcinkiem gospodarczym przez ścisłą współpracę z PZPR, Radami Narodowymi, z Samorządem Gospodarczym i Spółdzielczością Pracy, przez konsultację zagadnień gospodarczych na odcinku lokalnym z czynnikami miarodajnymi, przez wprowadzenie rzemieślników do Rad Narodowych i komisji tych rad, a przede wszystkim do komisji Drobnej Wytwórczości, przez delegowanie najlepszych i najbardziej ofiarnych aktywistów rzemieślników do władz spółdzielczości prac.

3. Trzeba pogłębiać rozumienie dla zadań i znaczenia rzemiosła przez rozciąganie opieki i udzielanie pomocy rzemieślnikom, prowadzącym swoje warsztaty, a to celem wykorzystania ich możliwości produkcyjnych i usługowych, przez zahamowanie procesu samolikwidacji warsztatów i ucieczki rzemieślników do innych zajęć, nie mających nic wspólnego z ich zawodem.

4. Należy zwrócić specjalną uwagę na zagadnienie szkolenia nowych kadr w rzemiośle, przez roztoczenie opieki



W redakcji naszej jest do odebrania: Nakrętka niklowana od baku z benzyna.

Portmonek z zawartością pieniędzy znaleziona przy ul. Śniadeckich.

i udzielanie pomocy tym warsztatom, które szkoła uczniów. Ze sprawą tą wiąże się zagadnienie aktywizacji kobiet, drogą szkolenia ich w zawodach rzemieślniczych.

5. Referaty ekonomiczne PMK zajmą się sprawą zatrudnienia w swoim zawodzie starych rzemieślników, jeżeli na skutek uspołecznienia stracili oni możliwość prowadzenia swych warsztatów i nie wytrzymują tempa pracy produkcyjnej w spółdzielniach.

6. Wszystkie nasze komórki terenowe winny przeprowadzać systematyczną analizę sytuacji rzemiosła na swoim terenie i na tym tle ustalać właściwie pracę organizacyjną wśród rzemiosła.

7. Wśród rzemiosła bezpartyjnego prowadzić należy nieustannie akcję werbunkową do naszego Stronnictwa, stosując właściwie jej metody w zależności od warunków danego terenu.

8. Wszystkie ognia terenowe winny wzmoczyć wysiłki na odcinku walki o pokój, szerzyć ideę Frontu Narodowego i dokładać wszystkich starań o przedterminowe zrealizowanie Planu 6-letniego.

9. W miesiącu wrześniu aktyw rzemieślniczy włączy się jak najszerszej do akcji zbiorkowej na rzecz odbudowy stolicy.

10. W miesiącu wrześniu br., poprzedzającym Miesiąc Pogłębnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, hasłem naszym winno być: „Każdy rzemieślnik w szeregach TPPR”.

Na zakończenie obrad zastępca sekretarza wojewódzkiego kol. Zbigniew Wrochno zreferował sprawę organizacyjną ze szczególnym uwzględnieniem planu szkoleniowego jako nadejście najważniejszego zadania poszczególnych ogniw terenowych SD.

Z obrad VII sesji MRN

Rozbudowa instytucji Służby Zdrowia na terenie Bydgoszczy

W dniu 28 bm. obradowała VII sesja MRN poświęcona podsumowaniu działalności Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w okresie od 1 stycznia do 15 sierpnia br.

Po stwierdzeniu quorum dokończono do poszczególnych komisji prezydialnych następujących radnych: M. Windorfskiego, W. Bakasę, B. Kaźmierczakową, F. Jasińskiego, P. Józefowiczą, K. Pawlakową, L. Jaroszyńskiego, J. Pawłowskiego, L. Zielkę, L. Stokowską, J. Żytewską, H. Hałasa, Cz. Morzyńskiego, B. Należytą, E. Przybylskiego i E. Śpiewakowskiego.

W następnym punkcie obrad przew. Prez. MRN — Kazimierz Małudzki po zapoznaniu radnych z zrealizowanymi uchwałami powziętymi na V sesji MRN, omówił dotychczasową działalność Prezydium.

W okresie od 1 stycznia do 15 sierpnia br. odbyło ogółem 36 zebrań z udziałem radnych zainteresowanych komisji. Najważniejsze zagadnienia, których rozważaniem zajmowało się Prezydium to: analiza poboru podatków i innych wpływów budżetowych, prawidłowe zakwalifikowanie budynków do remontów, realizacja zadań inwestycyjnych, reorganizacja oddziału kwaterunkowego w celu usprawnienia jego pracy, oraz kontrola nałożonych na Prezydium spraw oświatowych.

Do ważniejszych zagadnień, które poruszył referent w swoim sprawozdaniu, należy problem właściwej organizacji instytucji lecznictwa otwartego.

Poważnym osiągnięciem Służby Zdrowia jest szerokie roztoczenie opieki lekarskiej nad robotnikami w zakładach pracy. Ilość ambulatoriów fabrycznych osiągnęła imponującą liczbę — 48. Miejskie Pogotowie Ratunkowe dysponuje 6 karetkami, podczas gdy przed wojną mieliśmy ich zaledwie — 3.

W zakresie otoczenia opieką lekarską najmłodszych, przewiduje się systematyczne badania dzieci do lat 14. Pozatem uruchomiono przychodnię przeciwrumtyczną, a w najbliższej przyszłości rozprowadzi ulegną istniejące poradnie specjalistyczne przy ul. Grunwaldzkiej i Al. 1 Maja.

W dziedzinie upowszechnienia kultury dużą zasługę posiada oddział Związku

Literatów Polskich i bardzo aktywnie pracujące Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, które swoimi odczytami spopularyzowało wiele współczesnych problemów naukowo — poznawczych. Dużą ruchliwością wykazały się również miejscowe zespoły chórally — orkiestralne oraz orkiestra plastyczna. Szczególne uznanie należy się „Domowi Książki”, który w poważnym stopniu przyczynił się do upowszechnienia czytelnictwa na terenie naszego miasta.

Do innych zagadnień poruszonych na VII sesji powrócimy w najbliższych numerach naszego pisma. (wan)

Delegacja młodzieży Indonezji przybywa do Bydgoszczy

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dziś w godzinach wieczornych przybędzie do Bydgoszczy delegacja młodzieży z Indonezji, która brała udział w Zlocie Berlińskim. Młodzi Indonezjczycy pobawią na naszym terenie cały tydzień wistując wszystkie ważniejsze ośrodki Pomorza. (wan)

Czytelnicy mają głos

W imię higieny

Przy ul. Stepowej blisko naszych mieszkań znajdują się doły, do których Zarząd Miejski, szpital a także i inne instytucje zwożą wszelkie śmieci i odpady, zostawiając to wszystko na otwartym miejscu. Cała ulica z tego powodu opończona jest przez wstrętny zapach, zaś w dołach powstaje permanentna wylęgarnia much. Z tej przyczyny nie można w ogóle otwierać okien, gdyż mieszkanią od razu napelniają się zapachem nie do zniesienia, a muchy — pomimo tepienia — wpadają do wnętrza całymi kohortami. Starsi znoszą to jescze od biedy, ale nasze dzieci, które muszą stale przebywać w niewietrzonych mieszkaniach łącząc tego rodzaju stosunki odpowiadają mogą chorobą.

W imię więc elementarnych zasad higieny, w imię zdrowia naszych dzieci apelujemy niniejszym za pośrednictwem IKP do Prezydium MRN z prośbą o wyszukanie jakiegos inego, bardziej od dalonego od ludzkich siedzib miejsca wywożenia śmieci.

Mieszkańcy ulicy Stepowej (następuje 7 podpisów)

Table with 2 columns: KINA (Pomorzanie, Polonia, Orzeł, Wolność, Gryf, Bzłzyk, Mir, Rozmaitości, Bagatela) and DYŻUR APTEK (Apteka 48, Apteka Społeczna, Gryf) and WYSTAWY (Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR, Pomorski Dom Sztuki).

ODDZWIĘKI naszym artykutom

NOCNE WOZY TRAMWAJOWE Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Bydgoszczy w odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w IKP nr 203 pod tytułem „Pod adresem MPK” wyjaśnia: Wozy nocne, które wyjeżdżają po nocnych pracownikach są bez obsługi konduktorskiej i dlatego nie mogły zabierać innych pasażerów. Po rozpatrzeniu powyższej notatki wprowadzono, że z dniem 1 sierpnia br. wozy nocne będą mogły przewozić pracowników innych zakładów pracy, ale tylko tych, którzy posiadają bilety miesięczne względnie karty 60 lub 70 przejazdowe.

W związku z incydentem w tramwaju, opisanym w notatce „Trafiłem na konduktora” nr 114 IKP otrzymaliśmy pismo z Prezydium MRN w Bydgoszczy. Pierwotkowe dochodzenia nie ustaliły faktycznego stanu sprawy. Niemniej jednak celem uniknięcia na przyszłość podobnych incydentów Prezydium przeniosło konduktora nr 56 — Błażejewskiego z ruchu zewnętrznego do prac wewnętrznych.

Od redakcji: Sądźmy jednak, iż „pierwotkowe” dochodzenia źle ustaliły faktyczny stan sprawy, bowiem zachowanie się konduktora było obraźliwe, a użyte przez niego słowa nie nadają się do druku.

KOMUNIKATY

Powszechna Spółdzielnia Spożywców wspólnie z Ligą Kobiet zaprasza zainteresowane kobiety na cykl pokazów, które odbędą się w dniach 29, 30, 31 bm. w lokalu wypożyczalni przy ul. Wyzwolenia 1 o godz. 18.

Okręgowa Rada Zw. Zawodowych organizuje w dniu 31 bm. o godz. 14 w małej sali przy ul. Toruńskiej 31 naradę roboczą z przedstawicielami zarządów Klubów Racjonalizacji i Techniki przy udziale Stowarzyszenia NOT i Zw. Zaw. Branżowych, celem przeniesienia zrealizowania uchwał z Rady Naukowców, Inżynierów i Techników z robotnikami, przyjętej w dniu 29 lipca br.

Sport

ZWYCIESTWO KOLARZY KOLEJARZA BYDGOSZCZ NA SZOSIE

W ramach Święta Lotnictwa i festynu młodzieżowego odbyły się na szosie gdańskiej kolarskie drużynowe mistrzostwa okręgu.

W zawodach startowały drużyny Torunia, Grudziądza i Bydgoszczy. Biegi odbyły się w klasie drugiej na dystansie 50 km, w której startowało 24 zawodników i w klasie trzeciej na dystansie 30 km — startowało 12 zawodników. Użytkane wyniki są na ogół dobre.

Wyniki techniczne: klasa II — 50 km — 1 Kolarz — Bydgoszcz 1:22.22.4 godz. w składzie Schmidt, Pacholski, Szatkowski, Bonk. 2 Unia — Grudziądz 1:25.11.0 w składzie Mioduszewski, Janc, Grzebiński, Kimel. 3 Unia — Toruń 1:26.08.0 w składzie Woźniak, Górnay, Wróblewski, Dzwoniarek. 4 Stal — Bydgoszcz 1:29.41.0. 5 Gwardia — Bydgoszcz 1:43.12.6.

Klasa trzecia 30 km — 1 Kolarz — Bydgoszcz 52.02 min. w składzie Kruzel, Rzempekowski, Kowalski, Maternowski, 2 Unia — Toruń 55.03 w składzie Woźniak, Olszewski, Malinowski, Kwiatkowski. 3 Kolarz II-Bydgoszcz 58.01 w składzie Piotrowski, Trębała, Kończal, Rozenau.

Organizacja wzorowa. (maj)

Górnicy Knurów w Bydgoszczy

Jak się dowiadujemy, w niedzielę, 2 września o godz. 11 na boisku ZS Gwardia przy ul. Sportowej w Bydgoszczy piłkarze Kolejarza Bydgoszczy rozegrają towarzyskie spotkanie z członkami drużyny Śląska II ligi Górnikiem Knurów. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Gdańskie migawki

Jak Gwardia przegrała w Gdańsku

Piłkarze Gwardii zastosowali po raz pierwszy hokejową taktykę, atakując i broniąc prawie całą 11 (tylko z wyjątkiem Burcharda), co zupełnie zdezorientowało Budowlanych. Nie dziwiła! Na Wybrzeżu hokej lodowy jest jescze w zupełnych powijakach. A w drużynie Gwardii prowadzi atak (tym razem piłkarski) reprezentant Polski J. Brzeski.

Nieprzyjemnym zgrzytem zawodów były niepotrzebne dyskusje graczy obu drużyn z sędzią zawodów. Kiedy Budowlani strzelili pierwszą bramkę (jak się później okazało ostatnią i decydującą) na boisku wytorzył się prawdziwy sejmik piłkarski. Po dyskusji sędzia główny ob. Kulesir (Kraków) zwrócił się o opinie do sędziego liniowego, który bez namysłu uznał bramkę. Jak się później okazało, na liniach sędziowali dwaj arbitrzy gdańscy. Czyż sekcja piłki nożnej nie mogłaby w przyszłości na tak poważne zawody przysłać całego tercetu sędziowskiego z miast niezainteresowanych zupełnie wynikiem spotkania?



Gronowski

Tym razem krzyk rozpaczy rozległ się nad stadionem, kiedy Brzeski skierował piłkę do pustej bramki. Potem nad stadionem zapanowała cisza i tylko tysiące oczu śledziły skórzaną kulę, jak powoli toczyła się do pustej bramki. Wszyscy stracili głowę. Nie stracił jej tylko Lenc, który błyskawicznym wykopem uwnoził Budowlanych od remisu, przyczyniając się obok Baszkiewicza do zdobycia przez zespół Wybrzeża upragnionego przez nich tytułu.

Tym razem krzyk rozpaczy rozległ się nad stadionem, kiedy Brzeski skierował piłkę do pustej bramki. Potem nad stadionem zapanowała cisza i tylko tysiące oczu śledziły skórzaną kulę, jak powoli toczyła się do pustej bramki. Wszyscy stracili głowę. Nie stracił jej tylko Lenc, który błyskawicznym wykopem uwnoził Budowlanych od remisu, przyczyniając się obok Baszkiewicza do zdobycia przez zespół Wybrzeża upragnionego przez nich tytułu.

(ur)

Table with 2 columns: KINA (Pomorzanie, Polonia, Orzeł, Wolność, Gryf, Bzłzyk, Mir, Rozmaitości, Bagatela) and DYŻUR APTEK (Apteka 48, Apteka Społeczna, Gryf) and WYSTAWY (Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR, Pomorski Dom Sztuki).

